

NR INDEKSU 374776
PL. ISSN 0137-8287

rodzina

NR 4
(1819)
2015

MIESIĘCZNIK KATOLICKI • KWIECIEŃ • CENA 2 ZŁ



Chrystus Zmartwychwstał! Prawdziwie Zmartwychwstał! Alleluja!

Świadectwo św. Piotra o Zmartwychwstaniu. W centrum wypowiedzi św. Piotra znajduje się orędzie o tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Na tym świadectwie opiera się nasza wiara w zmartwychwstanie i cała nasza nadzieja.

Czytanie z *Dziejów Apostolskich* (10, 37 – 43)

Gdy Piotr przybył do domu centuriona w Cezarei, przemówił: „Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co zdziałał w ziemi żydowskiej i w Jeruzolimie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. Bóg

wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu.

On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, w Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów”.

Oto Słowo Boże.

LIST PASTERSKI na Wielkanoc AD 2015

*Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże.
Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię (Mk 1,15)*

*

*Gdyby Chrystus nie Zmartwychwstał
Daremna byłaby nasza wiara.
Daremne posługiwanie (I Kor 15, 17)*

**Umiłowani w Chrystusie Panu,
Siostry i Bracia!**

W okresie Wielkiego Postu Kościół nawoływał do nawrócenia i pokuty oraz do zawiezenia słowu Pana, a w ostatni dzień Świętego Triduum Paschalnego rozważamy i czcimy największą tajemnicę wiary – Zmartwychwstanie Pana naszego, Jezusa Chrystusa. W liturgicznym obchodzie, uroczystym śpiewem „Alleluja”, wyrażamy wielką radość płynącą z faktu Zmartwychwstania, i oddajemy Bogu Ojcu chwałę za wielki dar miłości Jego Syna, Jezusa Chrystusa, który dla naszego zbawienia podjął Mękę i Śmierć na krzyżu oraz zmartwychwstał, aby już więcej nie umierać (Rz 6,9), abyśmy na mocy Chrztu Świętego mogli uczestniczyć w Jego Misterium Zbawienia (Rz 6,3 – 4).

Na tę wielką miłość rzesze chrześcijan wszystkich nacji oraz wszystkich wieków odpowiadały w przeszłości i odpowiadają dzisiaj świadectwem wiary aż do męczeństwa włącznie, bo Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jest świadectwem Jego boskości i fundamentem wiary chrześcijańskiej. Niewiasty w wielka-



nocny poranek zastały pusty grób (Mt 28,5-6; Mk 16,5-6; Łk 24,3; J 20,1) i z tą wiadomością pobiegły do uczniów, którzy później potwierdzili to, co one im przekazały, zaświadczając słowami: „Pan rzeczywiście zmartwychwstał” (Łk 24,34). Święty Paweł Apostoł w Pierwszym Liście do Koryntian zaświadczył, że „Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli” (15,20). Wieść o zmartwychwstaniu Pana napełniła uczniów radością oraz dała im siłę i odwagę w głoszeniu Ewangelii; stali się świadkami Jezusa Zmartwychwstałego. Wielkanoc jest wielką uroczystością chrześcijan. Jest „świętem świat”.

NASZA OKŁADKA

Zmartwychwstanie Chrystusa – mal. Paolo Veronese (1528 – 1588)

Umiłowani w Chrystusie Panu Zmartwychwstałym!

Zmartwychwstanie Jezusa przewartościowało sposób myślenia Jego uczniów. Chociaż początkowo po traumatycznych przeżyciach Wielkiego Piątku wielu uznało klęskę ich Mistrza i po cichu współczuło Jego cierpieniom, to jednak niektórzy postanowili wrócić do swych dawnych zajęć. Przykładem takiej postawy są uczniowie z Emaus, którzy wracając do domu nie rozpoznali swego Mistrza, a przecież przed Męką i Śmiercią byli z Nim na co dzień. Dopiero wspólny posiłek, na który zaprosili nie rozpoznanego w drodze Zmartwychwstałego Jezusa, a dokładniej – Jego gest błogosławieństwa i łamania chleba, stał się impulsem do rozpoznania Jego obecności. Rozradowani postanowili wrócić do Jerozolimy i zaświadczyć o spotkaniu ze Zmartwychwstałym Panem (Łk 24,13-35).

Również i dziś Jezus Zmartwychwstały jest obecny wśród nas w Słowie Bożym i w sakramentach, a szczególnie w Eucharystii. Czy jednak zawsze Go rozpoznajemy? Czy jest w nas na tyle wiary i miłości, by zaświadczyć o Zmartwychwstałym Panu przed światem?

Żyjemy w świecie skomercjalizowanym, który nam, wierzącym w Zmartwychwstanie, pragnie wmówić, że Święta Wielkanocne nie są największymi świętami, a niedziela – mała Wielkanoc – nie jest pamiątką Zmartwychwstania. Tymczasem od czasów apostoelskich Zmartwychwstanie jest największym świętem chrześcijaństwa, a każda niedziela, pierwszy dzień po szabacie, jest Dniem Świętym, poświęconym Panu oraz dniem wolnym od niekoniecznej pracy. Stąd też chrześcijanie w naszej Ojczyźnie nawołują do świętowania niedzieli. Kościół Polskokatolicki oraz Kościoły zrzeszone w Polskiej Radzie Ekumenicznej i Kościół Rzymskokatolicki w Polsce w dniu 20 stycznia br., w trzecim dniu Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, podpisały „Deklarację o świętowaniu niedzieli”. Nasza postawa sprzeciwiająca się przymusowi niekoniecznej pracy w niedzielę jest nie tylko wyrazem naszej wiary w Zmartwychwstanie, ale przede wszystkim świadectwem dawanym zlaicyzowanemu światu.

Zmartwychwstanie Pana winno dotknąć naszej egzystencji, tak jak dotknęło egzystencji Jego uczniów. Oni zrozumieli, że w Zmartwychwstaniu tkwi tajemnica Bożej miłości względem człowieka, który może odpowiedzieć Bogu tylko w jedyny sposób – ofiarować siebie Jemu oraz bliźnim (1 Kor 17-18), a wówczas dawanie świadectwa staje się naturalną konsekwencją przyjętej wiary.

Najmilsi!

Zmartwychwstanie Chrystusa, Jego miłość i miłosierdzie dane jest wszystkim. Chrystus szuka każdego z nas, wszystkich zaprasza do komunii z Nim i między sobą, abyśmy doświadczyli obiecanej nam radości i pokoju. Niech wiara w poniżonego w męce i Zmartwychwstałego Chrystusa stanie się dla wszystkich wierzących, zwłaszcza tych cierpiących z powodu choroby, braku pracy i osamotnienia, nadzieją i zachętą do przetrwania trudnych chwil życia.

Bądźmy więc apostołami miłości! Radość płynąca z faktu Zmartwychwstania niech przepelnia każdego z nas. Święty Paweł Apostoł w Liście do Filipian zachęca wiernych do radości, gdy pisze: „Radujcie się w Panu!” (Flp 3,1), bo ci, którzy uczestniczą w Zmartwychwstaniu Chrystusa, winni przyoblec się w „nowego człowieka” (Kol 3,10) i w ten sposób zbliżyć się do źródła Bożej Miłości. Dlatego też starajmy się odwrócić od swego dotychczasowego, być może złego postępowania, abyśmy mogli przebudować swoje życie wewnętrzne i w ten sposób stać się godnymi uczniami Zmartwychwstałego Chrystusa oraz Jego świadkami wiary w świecie. Starajmy się otworzyć na drugiego człowieka, na jego potrzeby i oczekiwania, stając się właśnie apostołami miłości, która ma swe odzwierciedlenie w Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa.

Po uroczystej wielkanocnej celebracji Eucharystii powrócimy z radością do swych domów, aby podzielić się z najbliższymi poświęconym pokarmem, składając sobie nawzajem najlepsze życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności oraz Bożego błogosławieństwa.

Życzę wszystkim Braciom i Siostrom, Przewielebnemu i Wielebnemu Duchowieństwu Kościoła Polskokatolickiego, Wiernym i Sympatykom, wszystkim Ludziom Dobrej Woli, radosnych i błogosławionych Świąt, aby uroczystości wielkanocne pomnożyły w nas gorliwość w adorowaniu naszego Pana i błaganiu o miłosierdzie Boże, tak bardzo potrzebne, zwłaszcza dzisiaj, całemu światu.

W tych Wielkanocnych przeżyciach łączę się z Wami myślą i sercem, życząc Wam i Waszym Rodzinom daru miłości, zgody i pokoju, umocnienia w wierze i nadziei na udział w łaskach Zmartwychwstałego Pana. Na radosne przeżywanie Tajemnicy Zmartwychwstania oraz na podjęcie chrześcijańskiego posłannictwa w świecie z serca Wam błogosławię.

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Bp Wiktor Wysoczański

Zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego w RP

Warszawa, Wielkanoc AD 2015

W dniu 20 stycznia 2015 r. w Warszawie odbyła się uroczystość podpisania *Apelu Kościołów w Polsce o poszanowanie i świętowanie niedzieli*.



Sygnatariusze *Apelu* – zwierzchnicy polskich Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej oraz przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski Kościoła Rzymskokatolickiego (20 stycznia br., Warszawa) Fot. Michał Karski

Apel podpisali zwierzchnicy wszystkich Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej oraz przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski Kościoła Rzymskokatolickiego. *W naszym codziennym życiu niedziela traci swój wyjątkowy charakter* – podkreślają autorzy tekstu. – *Jako chrześcijanie mamy prawo do świętowania dnia Pańskiego zgodnie ze swoją wiarą.*

Sygnatariuszami *Apelu* byli zwierzchnicy polskich Kościołów: prezb. Mateusz Wichary (Kościół Chrześcijan Baptystów), bp Jerzy Samiec

(Kościół Ewangelicko-Augsburski), ks. sup. Andrzej Malicki (Kościół Ewangelicko-Methodystyczny), bp Marek Izdebski (Kościół Ewangelicko-Reformowany), bp Wiktor Wysoczański (Kościół Polskokatolicki), bp M. Ludwik Jabłoński (Kościół Starokatolicki Mariawitów), metropolita Sawa (Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny) oraz abp Stanisław Gądecki (przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski Kościoła Rzymskokatolickiego).

Poniżej zamieszczamy treść *Apelu*.

Apel Kościołów w Polsce o poszanowanie i świętowanie niedzieli

Siostry i Bracia

Współwyznawcy Jezusa Chrystusa!

Zwracamy się do Was ze wspólnym apelem dotyczącym świętowania dnia Pańskiego – niedzieli.

Fundamentem chrześcijańskiego życia jest wiara w Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, by nas zbawić. Dzięki Niemu otrzymaliśmy Ducha Świętego, by odziedziczyć błogosławione królestwo Ojca. Niedzielne przeżywanie tych wydarzeń, spotkanie ze Słowem Bożym i modlitwą, pogłębia i umacnia tę wiarę. Co więcej, Pan Jezus zapewnił: **Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich** (Mt 18, 20). Niedziela, dzień Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, powinna być zatem dniem modlitwy, świętowania, świadectwa.

Wypełnia ona duchową prawdę Bożego przykazania: **Pamiętaj, abys dzień święty święcił** (Por. Wj 20, 8-11) – przynajmniej jeden dzień w tygodniu poświęć Bogu, sobie i bliźniemu; wypocznij fizycznie, intelektualnie, duchowo.

Zauważamy jednak, że w naszym codziennym życiu niedziela traci swój wyjątkowy charakter. Staje się takim samym dniem, jak pozostałe dni tygodnia. Praca ponad miarę odbiera jej sakralny charakter. Coraz częściej chrześcijanie są zmuszani do rezygnowania z udziału w niedzielnych nabożeństwach. A przecież po wielodniowej pracy człowiek ma prawo nie tylko do odpoczynku, ale także – jako chrześcijanin – do świętowania dnia Pańskiego zgodnie ze swoją wiarą.

Dlatego apelujemy do wszystkich chrześcijan w Polsce, by na nowo odkryli wartość dnia Pańskiego jako dnia wspólnotowego i rodzinnego świętowania w duchu wiary. Jego istotnym wyrazem jest modlitewne zgromadzenie wokół daru Bożego Słowa oraz Eucharystii, przeżywane zgodnie z tradycją swojego Kościoła. Przypomnijmy sobie nawoływanie zawarte w Liście do Hebrajczyków: **Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem...** (Hbr 10, 25a).

Jako pasterze Kościołów w Polsce wspieramy wszelkie inicjatywy społeczne, które mają na celu zachowanie świątecznego wymiaru niedzieli, przywracanie w przestrzeni społecznej jej uroczystego charakteru oraz troskę o zgodne z chrześcijańskim duchem formy niedzielnego wypoczynku. Pragniemy przy tym podkreślić, że szanujemy inne rozumienie dnia świętego. Dlatego kierujemy nasz apel także do tych, od których zależy społeczny kształt świętowania niedzieli w Polsce:

apelujemy do pracowników, by w niedziele i święta nie podejmowali niekoniecznej pracy zarobkowej;

apelujemy do pracodawców, by uszanowali świętość dnia Pańskiego, nie angażując zawodowo pracowników, jeżeli nie jest to bezwzględnie konieczne;

apelujemy do parlamentarzystów, by zapewнили takie rozwiązania prawne, które uszanują w naszej Ojczyźnie prawo ludzi pracy do niedzielnego wypoczynku i świętowania;

apelujemy do władz, by uczyniły wszystko w celu ochrony niedzieli, tak aby człowiek nie był traktowany jako narzędzie zysku i mógł przeżywać niedzielę zgodnie ze swoimi przekonaniem;

apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli o poszanowanie niedzieli i świąt z uwagi na społeczny pożytek należnego odpoczynku i świętowania – dla dobra naszych rodzin, dla dobra obywateli naszego państwa.

Siostry i Bracia w Chrystusie!

Uwielbienie Boga za Jego wspaniałość, pamięć o Jego dziełach i wdzięczność za Jego dobrodziejstwa, radość ze Zmartwychwstania Chrystusa i z daru Ducha Świętego, modlitwa za siebie i za bliźnich są charakterystyczną cechą chrześcijańskiego świętowania niedzieli. Dlatego zachęcamy, by przeżywać dzień Pański jako czas łaski i umocnienia do nowego zaangażowania w głoszenie światu Ewangelii. Chrystus idzie z nami w drodze do Domu Ojca. We wspólnocie Kościoła mocą Ducha Świętego wyjaśnia nam Słowo Boże i karmi Chlebem Życia. Nie możemy nie dzielić się tak wielką radością! Pragniemy, by każdy usłyszał w swym sercu głos Ducha Świętego, spotkał Jezusa Chrystusa i przyjął miłość Ojca, który jest w niebie.

W imieniu Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej i Konferencji Episkopatu Polski:

Ks. prezbiter Mateusz Wichary

Przewodniczący Rady Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP

Ks. bp Jerzy Samiec

Biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP

Ks. sup. Andrzej Malicki

Superintendent Naczelny Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego w RP

Ks. bp Marek Izdebski

Biskup Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP

Ks. bp Wiktor Wysoczański

Biskup Kościoła Polskokatolickiego w RP

Ks. bp Ludwik Jabłoński

Biskup Naczelny Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w RP

Metropolita Sawa

Prawosławny Metropolita Warszawski i Całej Polski

Ks. abp Stanisław Gądecki

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski Kościoła Rzymskokatolickiego



Bp Wiktor Wysoczański – Zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego – moment podpisania Apelu

Fot. Michał Karski



Gaudenzio Ferrari, 1513 fresk, Varallo (Włochy)



Hans Memling, 1491 olej na desce, Lubeka



Antonello da Messina, 1475 drewno, Londyn

Męka Pańska w malarstwie

Wizerunki Chrystusa prowadzonego na Golgotę oraz Chrystusa ukrzyżowanego należą do najczęstszych motywów w malarstwie. Wynika to nie tylko z naturalnego zainteresowania artystów tym ważnym dla chrześcijaństwa wydarzeniem, ale także z istniejącego w dawnych wiekach zapotrzebowania na obrazy, które przybliżyłyby historię Męki Pańskiej odbiorcom nie umiejącym czytać. Dzieła o tej tematyce były często zamawiane przez mecenasów sztuki.

Oprócz Drogi Krzyżowej i samego Ukrzyżowania w sztuce pasyjnej pojawiają się obrazy przedstawiające modlitwę Jezusa w Ogrojcu, pojmanie Jezusa, sąd nad Nim, zdjęcie z krzyża i złożenie do grobu. Najwcześniejszy znany motyw pasyjny pochodzi z pierwszej połowy IV w. i znajduje się w bazylice na Lateranie w Rzymie.

Rozwój malarstwa pasyjnego przypada na kres średniowiecza. Obrazy z tego okresu wyróżniają

Andrea Montegna, *Opłakiwanie Chrystusa*



1490 tempera na płótnie, Mediolan



Pieter Bruegel, Fragment *Drogi Krzyżowej*, scena upadku Jezusa, 1564 tempera na desce, Wiedeń

się ekspresją. Wizerunek Jezusa ponizzonego, skatowanego przez oprawców poruszał widzów do głębi. W czasach późniejszych dzieła pasyjne straciły ten rys dramatyzmu, stając się malowidłami oddającymi w większym stopniu nastrój smutku, skłaniającymi do refleksji. Do najświetniejszych dzieł pasyjnych należą m.in. obrazy Hansa Memlinga, Lucasa Cranacha, Matthiasa Grünewalda, Tintoretta, Pietera Paula Rubensa, a także ryciny Albrechta Dürera.

Pietro Perugino, 1503 olej na desce, Siena



KOŚCIÓŁ POLSKOKATOLICKI W POLSCE

Kościół Polskokatolicki w PRL – jako członek Unii Utrechckiej.

Na sesji Rady Kościoła w dniu 28 kwietnia 1965 r., bp M. Rode przypominając uczestnikom postanowienia kan. 96 § 1 Kodeksu Prawa (nakładające na prymasa obowiązek zwoływania co siedem lat Synodu na sesję zwyczajną), zapowiedział zwołanie V Synodu Ogólnopolskiego w 1966 r. Przygotowanie tematyki synodalnej Rada powierzyła powołanej przez siebie Głównej Komisji Synodalnej, ta zaś na swym pierwszym posiedzeniu (25 maja 1965) wybrała kilka dalszych komisji. Prymas Kościoła poinformował o tym duchowieństwo i wiernych w specjalnym liście pasterskim (2 czerwca 1965), odczytanym w całym Kościele z ambon oraz opublikowanym w „Miesięczniku Kościelnym” i tygodniku „Rodzina”.

Zapowiedziany V Synod Ogólnopolski wprawdzie odbył się w przewidzianym terminie, lecz już bez udziału bpa M. Rodego. Na zebraniu zwołanym przez bpa J. Pękałę na dzień 29 października 1965 r. do Warszawy, w którym uczestniczyła część członków Rady Kościoła, ster rządów w Kościele objęło nowe Prezydium Rady Kościoła w składzie: bp J. Pękała – przewodniczący, ks. inf. T. Majewski – wiceprzewodniczący, ks. dziek. T. Gotówka – sekretarz oraz ks. prob. M. Tymczak i ks. dziek. E. Jakubas – członkowie. Natomiast dotychczasowy Zwierzchnik Kościoła zajął się wyłącznie pracą naukowo-dydaktyczną w ChAT, którą prowadził od dnia 1 grudnia 1957 r. jako kierownik Katedry Teologii Praktycznej Starokatolickiej. Od 1966 r. zaś bp prof. dr M. Rode był kierownikiem Katedry Współczesnych Kierunków Społecznych i Filozoficznych w ChAT. Poza wykładami w tzw. pionie ogólnym, od kilku lat prowadził on też egzegezę z Pisma Św. Nowego Testamentu dla studentów Sekcji Teologii Starokatolickiej tejeż uczelni.

Chcąc podtrzymać więź z PNKK w USA i Kanadzie, nowe władze kościelne zaprosiły do Polski Pierwszego Biskupa L. Grochowskiego oraz bpa F. Rowińskiego, ordynariusza Diecezji Zachodniej PNKK. Goście przebywali w Polsce od 26 listopada do 13 grudnia 1965 r. Odwiedzili – jak zwykle – kilka parafii i odbyli szereg konferencji z członkami Prezydium Rady Kościoła oraz zwierzchnikami Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej. Złożyli także wizyty w Towarzystwie Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, Urzędzie do Spraw Wyznań oraz kilku przewodniczącym wojewódzkich i miejskich rad narodowych. W dniu 30 listopada 1965 r. obaj biskupi spotkali się z członkami Kolegium Redakcyjnego tygodnika „Rodzina” i udzielili wywiadów dla tegoż pisma. Bp L. Grochowski ponownie podniósł tu swoje zastrzeżenia wobec Kościoła Polskokatolickiego. Na pytanie „jak, zdaniem hierarchii PNKK, układała się braterska współpraca między obydwojoma Kościołami dotychczas i co należałoby uczynić, by stała się ona bardziej owocna w przyszłości”, Pierwszy Biskup PNKK odpowiedział: „Dotychczas współpraca układała się na ogół dobrze, chociaż mieliśmy kilka zastrzeżeń do Kościoła Polskokatolickiego. I tak najpierw powinna być



Bp Franciszek K. Rowiński (1918 – 1990) – Pierwszy Biskup PNKK w USA i Kanadzie w latach 1978 – 1985

ujednoliconą nazwą obydwu Kościołów, przy czym Kościół w Polsce powinien się nazywać Kościołem Narodowym. Ta nazwa podkreśla narodowe tradycje, zawsze piękne i wzruszające, np. polskie kolędy. Należałoby ujednoczyć również doktrynę, np. w takich punktach, jak mariologia, grzech pierworodny, eschatologia, sakramentologia. Kiedyś zaproponowałem urządzenie spotkania teologów narodowych z USA i Polski. Teologowie nasi uważnie studiują prace teologów starokatolickich w Holandii i będą starali się pewne idee przenieść do teologii PNKK.”

(cdn.)

Rok 1924, Scranton. Po konsekracji czterech Biskupów Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego. **Konsekrator Ks. Bp Franciszek Hodur i Księża Biskupi: Walenty Gawrychowski i Leon Grochowski z prawej strony; Franciszek Bończak i Jan Gritenas z lewej strony Konsekratora**



Święta Wielkanocne czasem

Święta Wielkanocne to wyjątkowy okres w roku liturgicznym. Kościół katolicki uznaje Zmartwychwstanie Pańskie za najważniejsze święto w roku. Cud zmartwychwstania stał się nad ranem, o świcie, i jest bez wątpienia największym, jaki dokonał się w całej historii świata, dlatego słusznie noc tego cudu nazywamy wielką. Dla większości Polaków jest to czas refleksji i zadumy, który pogłębia szczególną więź duchową z Bogiem. Wielki Post – długi czas oczekiwania i wewnętrznej przemiany, czas szczególnego oczyszczenia, zgłębienia wiary poprzez duchowe rekolekcje prowadzone we wszystkich kościołach, daje w okresie świątecznym ukojenie i ogromną radość ze zwycięstwa życia nad śmiercią.

W czasie Wielkiego Postu podejmuje się często różnego rodzaju wyrzeczenia i postanowienia, które mają na celu przybliżyć człowieka do Boga. W tym czasie odprawiana jest Droga Krzyżowa oraz Gorzkie Żale, podczas których w szczególny sposób rozważana jest Męka Pańska. Najważniejszymi dniami Wielkiego Postu jest Triduum Paschalne (z łac. *triduum* – trzy dni), czyli Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota. Te trzy dni bezpośrednio poprzedzają Zmartwychwstanie Pańskie i każdy z nich ma inną wartość symboliczną.

Wielki Czwartek to dzień ustanowienia Eucharystii i sakramentu kapłaństwa, na pamiątkę ostatniej wieczerzy Chrystusa ze swoimi uczniami. W Wielki Czwartek ma miejsce obrzęd obmywania nóg dwunastu kapłanom przez biskupa, co jest nawiązaniem do gestu Pana Jezusa, który obmył nogi swoim dwunastu uczniom. Po zakończeniu nabożeństwa Najświętszy Sakrament przenosi się do specjalnie przygotowanej kaplicy adoracji, zwanej „Ciemnicą”, na pamiątkę uwięzienia Jezusa po Ostatniej Wieczerzy,



Zmartwychwstanie Chrystusa – mal. Paolo Veronese

odrodzenia i nadziei

gdzie adoruje się Go do późnych godzin nocnych. W kościele milkną wszystkie dzwonki, a odzywają się drewniane kołatki, symbolizujące zdradę Judasza.

Wielki Piątek to dzień meki i śmierci Chrystusa. Droga Krzyżowa w tym dniu to specjalne przeżycie. Przez wszystkie jej stacje towarzyszymy męce Pana. Wreszcie umęczonego Chrystusa składamy do grobu. W Polsce Grób Pański miał zawsze bardzo doniosłą rolę. Ubierany przez miejscowe wspólnoty, często obok motywów religijnych przekazywał także motywy narodowe. Przy grobie stoją często honorowe stráže, składające się z młodzieży akademickiej i szkolnej, harcerzy, strażaków czy nawet wojska.

Wielka Sobota to dzień spoczynku Pana Jezusa w grobie, to dzień największej żałoby w Kościele. Trwa całonocna adoracja wiernych przy Grobie zmarłego Jezusa. Przez cały dzień odbywa się święcenie pokarmów, a także święcenie wody, ognia i paschału – dwóch przeciwnych sobie żywiołów, ale jakże niezbędnych w naszym życiu.

Kwintesencja 40. dniowego Wielkiego Postu. czasu umartwiania, wyciszenia i zadumy jest Zmartwychwstanie Pańskie.

W niedzielę rano po Wielkiej Sobocie wszyscy wspólnie spotykają się na Mszy Rezurekcyjnej i świętują zwycięstwo Chrystusa nad „Śmiercią, Piekieł i Szatanem”. Jest to najbardziej uroczysta Msza Św. w roku. Po okresie adoracji ukrzyżowanego Pana Jezusa, przychodzi upragniony czas radości i świętowania. Zmartwychwstanie jest dla chrześcijan dowodem na prawdziwą siłę i boskość Chrystusa. W tym dniu najbardziej wyraźna jest siła wiary, która jest w stanie wskreszać i dawać życie wieczne. Po porannej Mszy św. zasiadamy przy Wielkanocnym stole i dzielimy się święconym jajkiem. Wspólne śniadanie jednoczy całą rodzinę, daje radość i pozwala na pełne, rodzinne przeżywanie radości Zmartwychwstania.

Święconka – w koszyczku wielkanocnym nie może zabraknąć jajek (symbolu życia i odrodzenia) w postaci kolorowych pisanek, baranka – symbolu Jezusa Chrystusa (Agnus Dei – Baranek Boży), chleba, który również symbolizuje Ciało Chrystusa, ponadto jest oznaką dostatku, chrzanu, który jest symbolem goryczy po śmierci Chrystusa, masła, będącego słodyczą po zmartwychwstaniu, soli – symbolu dostatku i gościnności, oraz wędliny, która symbolizuje koniec Wielkiego Postu. Ponadto w koszyku znajdują się także inne produkty, np. ciasta i różne symbole wielkanocne: zajaczkę, kurczaczek, gałązki wierzby, listki barwinka.



Święta Wielkanocne w swojej wieloznacznej symbolice ukazują nam nadzieję na to, że po śmierci czeka nas życie, a istnienie ludzkie jest dla Boga bardziej wartościowe niż może się czasem wydawać. Nadzieja na życie wieczne daje motywację do jak najlepszego wykonywania codziennych obowiązków. Jest źródłem wytchnienia w ciężkich chwilach. Daje poczucie stabilności i pewności. Wielkanoc to dla wierzących czas optymistyczny i radosny. Daje pewność, że po wszelkim trudzie, wysiłku, różnego rodzaju problemach i cierpieniu przyjdzie czas nagrody i wytchnienia, a zbawienie dzięki ofierze Jezusa Chrystusa jest dla człowieka osiągalne.



Pisanki – nie wiadomo dokładnie, skąd wywodzi się zwyczaj malowania jajek. Jedni twierdzą, że św. Magdalena dowiedziawszy się o Zmartwychwstaniu Jezusa, pobięła do domu i zobaczyła, że wszystkie jajka stały się kolorowe. Inna wersja przypisuje to Matce Bożej, która błagając Piłata o darowanie życia Synowi, zaniósła jego dzieciom kolorowe jajka w prezencie.



Tradycje wiekanocne

Topienie Judasza, to ludowy zwyczaj związany z Wielkim Tygodniem. Zanotowany w źródłach po raz pierwszy w XVIII wieku, nawiązuje on do Zmartwychwstania Chrystusa i późniejszego losu Judasza, który pod wpływem wyrzutów sumienia powiesił się. Zwyczaj ten zachował się do dziś w nieco odmiennych formach na Śląsku Cieszyńskim i Podkarpaciu. Osobę Judasza symbolizuje słomiana kukła z naszyjnikami wykonanym ze srebrników, za które apostoł zdradził Jezusa. W trakcie procesji z kukłą uczestnicy przy użyciu kołatek wydają dźwięki, które mają symbolizować trzęsienie ziemi na Golgocie po śmierci Chrystusa. Po przejściu całego miasta, na rynku ma miejsce sąd nad Judaszem. Po wydaniu wyroku, jako zdrajca Judasz zostaje powieszony na wieży kościoła. Dzień później kukła zostaje zrzuciona z wieży i jest szarpana, bita, włoczona po mieście, a następnie spalona i wrzucona do stawu lub rzeki. Obrzęd ten odprawiano, w zależności od wsi czy miasta, od Wielkiej Środy do Wielkiej Soboty.



Słomiana kukła symbolizująca Judasza

Pogrzeb żuru i śledzia. Dawniej w Polsce przestrzegano postu bardzo gorliwie, wyrzekając się nie tylko mięsa i tłuszczów roślinnych, ale nawet nabiału i cukru. W większości pożywienie wielkopostne stanowił żur i śledzie. Nic więc dziwnego, że pod koniec Wielkiego Postu, najczęściej w Wielki Piątek, wszyscy mieli już dosyć tej stawy i urządzali tzw. pogrzeb żuru i śledzia. Wśród okrzyków radości,

ze śpiewem i z zachowaniem staropolskiego ceremoniału, wynoszono uprzykrzone artykuły z domów, wrzucano do dołu wykopanego poza terenem wsi i zakopywano, odrzekając się od tej stawy na cały rok. W niektórych regionach, np. w krakowskim, ludność wiejska zakopywała także garnek z popiołem, będący symbolem zakończenia czasu smutku i pokuty, a nadejścia czasu radości.

Święcenie pokarmów jako „wartość”

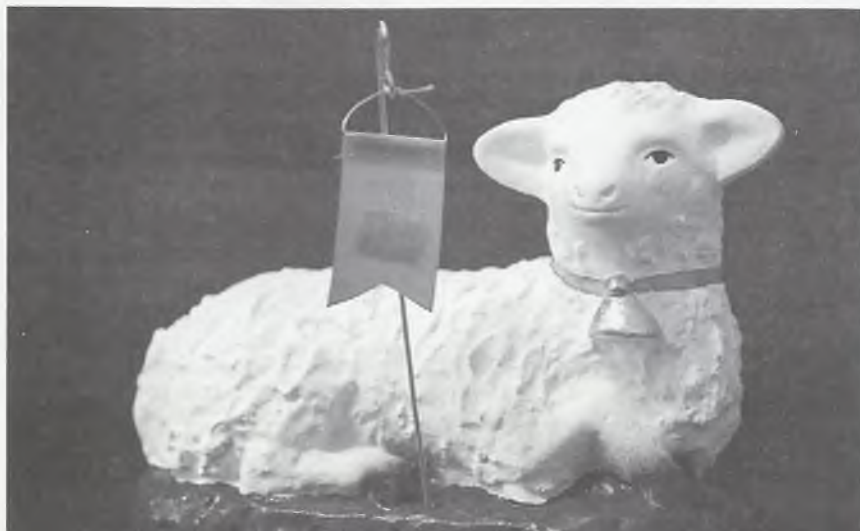
Zwyczaj błogosławienia pokarmów stołu wielkanocnego jest drugorzędny obrzędem liturgii wielkanocnej w stosunku do pierwszoplanowych sakramentów paschalnych. Należy jednak spojrzeć pozytywnie na fakt, że istnieje on do dziś, że jest praktykowany, i że funkcjonuje jako „wartość” świąteczna i rodzinna, w pewnej analogii do wiencherzy wigilijnej Bożego Narodzenia z poświęconym opłatkiem. Sam obrzęd posiada zatem rangę właściwą sakramentaliom, a pokarm poświęcony powinien być traktowany jako „eulogium” (gr. antidoron), co dobrze wyraża polski termin „święcone”. O wysokim szacunku dla poświęconego pokarmu wielkanocnego na terenie Polski historycznej świadczy przyznanie mu w pobożności ludowej wartości „ósmego sakramentu”. Opinia społeczna była jednoznaczna: „W dzień Wielkanocy, kto święconego nie je, ten jest złym chrześcijaninem”.

Współczesny zestaw pokarmów dawanych do poświęcenia jest bardzo skromny i wybiórczy, a nawet

odbiegający od pierwotnej paschalnej symboliki. Aktualny polski rytuał mówi o poświęceniu chleba i pieczywa świątecznego, mięsa, wędlin, jaj i wszelkich pokarmów. Tymczasem oryginalnym i aż do X w. jedynym składnikiem święconego był baranek, cały lub w kawałkach, upieczony na rożnie. Później zastąpiły go inne rodzaje mięsa, a nawet figurki z masła, ciasta, cukru, czekolady lub gipsu. Stopniowo rozwinięła się materia obrzędu i wzrosła liczba formuł (modlitw) benedykcyj-

nych, aż do pięćdziesięciu czterech razem; dziewięć z nich dotyczyło baranka, jedenaście – pokarmów mięsnych. Święcono baranka, szynkę, kiełbasę, słoninę, całe prosięta i różne ptaki domowe i polne; ser, masło (od pocz. X w.); jaja (od XII w.); chleb, różne ciasta i placki (od pocz. XV w.); ryby, olej; mleko z miodem (pozostałość po zwyczajach chrzcielnych); wino i piwo; oraz liczne dodatki, jak sól, chrzan, czosnek, pieprz, jabłka i przyprawy ziołowe.

Baranek Wielkanocny – symbol Chrystusa Zmartwychwstałego



„Com widział i słyszał spisałem”

Polska tradycja to wspaniały skarb, który odziedziczyliśmy po przodkach. To odzwierciedlenie naszej historii i obyczajowości. Wielkim miłośnikiem tej narodowej przeszłości, którą chciał ocalić od zapomnienia i przekazać potomnym był Jan Broda (1911 – 2007), folklorysta, publicysta i historyk, który w latach 1936 – 1938 pracował jako nauczyciel w szkole podstawowej w Strzyżewie, gdzie znajduje się parafia Kościoła Polskokatolickiego. Ten piewca polskiej wsi w tak krótkim czasie zebrał, uporządkował i utrwalił wiele miejscowych pieśni, przysłów, wierzeń, zwyczajów i obrzędów. Pionem tych zainteresowań jest książka pt. „Com widział i słyszał spisałem” Strzyżew 1936, wydana w 2013 r. Książka ta jest powodem do dumy mieszkańców Strzyżewa i okolic. Jest ona namacalną pamiątką tego, co już odeszło, ale powinno pozostać w pamięci, i powinno być przekazywane kolejnym pokoleniom, jako swoistego rodzaju testament przodków tej ziemi. Poniżej przedstawiamy wybrane fragmenty ze wspomnianej książki, dotyczące zwyczajów wielkanocnych na terenie Strzyżewa.

Post. Jak długo poprzednio hulano, tak długi teraz następuje czas na refleksje, na pobożne rozmyślanie, na wszelką pokutę. Ludzie szczerze pokutują. Cichnie gwar i wesołość codzienna, ustają swawolne hałasy i śpiewy po drogach, ustają gry karciane. Ludzie spędzają długie godziny w kościele i poszczą, zwłaszcza w suche dni i w Wielki Tydzień. Ulubioną potrawką w tym okresie jest żur, polewka jakby z zsiadłego mleka i mąki, okraszona olejem lnianym albo chudo masłem. (...)

Palmowa Niedziela. Kobiety i dzieci śpieszą do kościoła z „palmami” zrobionymi z gałązek wierzbowych i leszczynowych, przewiązanych wstążką albo biczem, jako że Pan Jezus był biczowany. Przed nabożeństwem ksiądz święci palmy od ołtarza, kropiąc je wodą święconą. Po nabożeństwie śpieszą (kobiety i dzieci) do domu i zakładają je za obrazy. Zabezpieczają one przed gromami, jeśli się je („palmy”) do okna w czasie burzy postawi; kładzie się też nimi chore bydło. W drodze z kościoła do domu dzieci łykają ich „kotki”, wierząc, że ile ich połkną, tyle zjedzą na święta jajek. W tym ceiu koło stodoły robią gniazda albo pod łóżkiem, żeby w Piątek rano wybrać z nich jajka przez zające (tj. rodziców) naniesione.

Wielki Czwartek. Gdy ksiądz zaśpiewa Gloria! w kościele, zadzwonią wszystkie dzwony i umilają, a odzywają się aż do Wielka-

W czasie południowej mszy zbierają się chłopacy koło kościoła. W pewnej chwili (w czasie modlitwy) jeden z nich, wybrany Judaszem, ucieka wkoło kościoła trzy razy, gdy reszta go goni. Schwytanemu polewają głowę wodą, niby topią. Na jaką to pamiątkę? Judasz wydał Pana Jezusa na straszną mękę za trzydzieści srebrników i za to miał się topić w ogniu piekła. Tam pragnął i prosił choć o jedną kroplę krwi na ochłodzenie. Ale już się przed nim piekło zamkło i już wiecznie musi się topić.

Wielka Sobota. W czasie nabożeństwa palą na cmentarzu ciernie, które ksiądz poświęca, a ludzie biorą palące się głowienka i „utykają” po swym polu, co ma



„Śmigus-dyngus”, czyli Lany poniedziałek – oblewać można było wszystkich i wszędzie. Zmoczone tego dnia panny miały większe szanse na zamążpójście. Wykupić się można było od oblewania pisanek – stąd każda panna starała się, by jej kraszanka była najpiękniejsza. Chłopak, wręczając tego dnia pannie pisanek, dawał jej do zrozumienia, że mu się podoba.

nocy kłopotki. Po południu biorą ludzie żuru w miskę i wynoszą na pobliską górę i tam zakopują, żeby święta były wesołe i cały rok aż do przyszłego żuru był wesoły, aby jajka wielkanocne i święconka dobrze smakowały i dobrze się powodziło. Niektórzy czynią to w Piątek rano.

Wielki Piątek. Ludzie odwiedzają Boży Grób, przy którym Straż Pożarna czuwa. Gdy dzieci śpią jeszcze, rodzice uderzają je różgą. Są to „Boże rany” na pamiątkę biczowania Pana Jezusa.

chronić przed kretami. Pokrapiają też te miejsca święconą wodą, co chronić ma od gradów i nieurodza-ju. Wodą tą odpędzają też diabła od dziecka nieochrzczonego. Po południu przyjeżdża ksiądz do wsi; na niego wszyscy już czekają za- zwyczaj w szkole i we dworze z ob- fitą zastawą świąteczną, w której przeważa mięsivo różnego rodza-ju, placki, babki, „kraszanki” (...). Ksiądz święci wszystkie koszyki,

cd. na str. 14

Utwór ten, zaliczany obok *Bogurodzicy* do arcydzieł liryki naszego średniowiecza, zwany jest również *Posłuchajcie Bracia Miła* lub *Lamentem świętokrzyskim* – od benedyktyńskiego klasztoru Św. Krzyża na Łysej Górze, gdzie był przechowywany.

Żale Matki Boskiej pod krzyżem

Arcydzieło to zapisał w latach siedemdziesiątych XV wieku przeor tegoż klasztoru, Andrzej ze Słupi. Jest to anonimowa sekwencja, pochodząca być może z jakiegoś dramatu pasyjnego, nawiązująca do popularnych w średniowieczu tzw. planktów – monologów cierpiącej Marii pod krzyżem. Literacka tradycja maryjnych lamentów sięga starożytności chrześcijańskiej; tak np. w *Żalach Najświętszej Panny nad cierpiącym Jezusem* św. Efrema Syryjczyka, najwybitniejszego poety chrześcijańskiego Wschodu z IV wieku, odnajdujemy analogiczne motywy monologu Matki skierowanego do ukrzyżowanego Syna.

Lament świętokrzyski liczy 38 wersów o nieregularnej budowie, przekazujących pełen liryzmu monolog współcierpiącej z ukrzyżowanym Synem Matki, udręczonej do granic ludzkiej wytrzymałości. Maryja początkowo wzywa otaczających ją ludzi do współczucia, zrozumienia i współuczestnictwa w cierpieniu. Następnie ze słowami pełnymi czułości zwraca się do Syna, chcąc w ostatniej chwili Jego życia zbliżyć się do Niego i ulżyć Mu w męce. Kolejne strofy monologu wybuchają rozpaczą i buntem Maryi przeciw Aniołowi Gabrielowi, który zwiastował Dzie-



Andrea da Firenze, 1370-77 tempera na desce, Watykan

wicy chwałę i radość, nie wspominał natomiast o ogromie cierpienia, jakie będzie musiała przejść. Utwór kończy przestroga skierowana do wszystkich matek, aby modliły się do Boga o swoich synów.

Pozorne nieuporządkowanie wypowiedzi potęguje wrażenie rozpacz, bólu i bezsilności. Zwraca uwagę mistrzowskie operowanie przez autora kontrastami tkliwych zdrobnień i drastycznych obrazów męki. W tym względzie *Żale* nawiązują do doloryzmu (łac. *dolor* – ból, cierpienie), prądu religijnego żywego w Europie XIV i XV wieku, eksponującego kult Męki Pańskiej i Matki Boskiej Bolesnej.

*Posłuchajcie, bracia miła¹,
Kćć wam skorzyć krwawą głowę²;
Usłyszycie moj zamętek,
Jen mi się zstał w Wielki Piątek³.*

*Pożaluj mię, stary, młody,
Boć mi przyszły krwawe gody⁴;
Jednegociem Syna miała
I tegociem ożalata⁵.*

*Zamęt ciężki dostał się mie,
ubogiej żenie⁶,
Widzieć rozkrwawione me miłe
narodzenie,
Ciężka moja chwila,
krwawa godzina,
Widzieć niewiernego Żydowina,
Iż on bije, mężczy mego miłego Syna.*

*Synku miły i wybrany⁷,
Rozdziel⁸ z matką swoją rany!
A wszakom⁹ cię, Synku miły, w swem
sercu nosiła,
A także tobie wiernie służyła,
Przemow k matce,
bych się ucieszyła¹⁰,
Bo już jidziesz ode mnie,
moja nadzieja miła¹¹.*

¹bracia mili; ²chcę się wam poskarżyć na krwawe zabójstwo, okrutną śmierć (syna). Głowa – zabójstwo, zbrodnia dokonana na niewinnym człowieku; ³posłuchajcie o moim udręczeniu, smutku, który mnie spotkał w Wielki Piątek; ⁴krwawe, bolesne święto; ⁵i tego opłakałam; ⁶ciężkie strapienie spotkało mnie, nieszczęsną kobietę; ⁷drogi; ⁸podziel; ⁹przeciem; ¹⁰bym się pocieszyła; ¹¹moja nadziejo miła (mianownik w funkcji wołacza); ¹²trochę bym ci pomagała (ulżyła); ¹³zwisła przekrzywiona; ¹⁴nie można dosięgnąć; ¹⁵mówiąc; ¹⁶rozpadło się, obróciło się w proch; ¹⁷miłe i życzliwe (łaskawe) matki; ¹⁸by nie dane wam było oglądać takich to widoków waszych dzieci, jakie ja, nieszczęsna, tutaj dziś ujrzalam; ¹⁹pięknym; ²⁰nie będąc wcale winnym; ²¹rozciągniętego i przybitego do krzyża. [Objaśnienia językowe: Roman Mazurkiewicz]



Lucas Cranach Starszy, 1503 deska, Monachium

*Synku, bych cię nisko miała,
Niecoć bych ci wspomagała¹²;
Twoja główka krzywo wisa¹³,
tęć bych ja podparła,
Krew po tobie płynie, tęć bych ja utarła,
Picia wołasz, piciać bych ci dała,
Ale nie lza dosiqać¹⁴ twego świętego ciała.*

*O anjele Gabryjele,
Gdzie jest ono tve wesele,
Cożeś mi go obiecował tako barzo wiele,
A rzekęcy¹⁵: Panno, pełna jeś miłości,
A ja pełna smutku i żalości,
Sprochniało¹⁶ we mnie ciało i moje
wsztyki kości.*

*Proścież Boga, wy miłe i żądne
maciory¹⁷,
By wam nad dziatkami nie były takie
to pozory,
Jele ja nieboga ninie dziś zeżrzała¹⁸
Nad swym, nad miłym Synem krasnym¹⁹,
Iż on cirpi męki nie będąc w żadnej
winie²⁰.*

*Nie mam ani będę mieć jinego,
Jedno ciebie, Synu, na krzyżu rozbitego²¹.*

Po raz czwarty i po raz pierwszy...

Nabożeństwo ekumeniczne w ramach Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan ma w tutejszej parafii polskokatolickiej już swoją krótką tradycję. Zapoczątkowane zostało w 2012 r.

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan jest obchodzony na całym świecie już od ponad 100 lat. Jest on okazją nie tylko do wspólnej modlitwy, lecz także lepszego poznania się i zbliżenia członków różnych tradycji wyznaniowych. W czasie jego trwania spotykają się wierni – duchowni i świeccy – Kościoła Rzymskokatolickiego oraz Kościołów: Prawosławnego, Luterńskiego, Metodycznego Reformowanego, Polskokatolickiego i Mariawickiego.

Jedność i pokój stały się pragnieniem współczesnego świata. To, co nas łączy, to nic innego jak miłość do Jezusa, dlatego razem spotykamy się na nabożeństwie ekumenicznym.

Już po raz czwarty w tutejszej parafii i po raz pierwszy w Kaliskim Oddziale Polskiej Rady Ekumenicznej, który został powołany w czerwcu 2014 r. W naszych stosunkach z innymi chrześcijanami kierujemy się duchem miłości i wspólnego świadectwa naszej wiary. Nie tylko modlimy się wspólnie, ale także poznajemy i rozmawiamy. Trzeba sobie jednak zdawać sprawę z tego, że jedności w wierze nie można narzucać odgórnie, ona musi na nowo narodzić się jako wewnętrzna potrzeba wszystkich wierzących, ponieważ jest przede wszystkim pytaniem o prawdziwość drogi i słusność rozwiązań, przez które chrześcijanie i poszczególne Kościoły starają się zbliżyć do Ewangelii.

W Strzyżewie, w kościele filialnym parafii polskokatolickiej, 25 stycznia 2015 r. na zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan odbyło się nabożeństwo ekumeniczne. Na wspólną modlitwę w imieniu Kaliskiego Oddziału oraz proboszcza parafii przybyli duchowni Kościołów, ks. Michał Kuhn z parafii ewangelicko-augsburskiej w Kaliszu, ks. proboszcz Piotr Mikołajczyk z parafii katedralnej z Wrocławia, przedstawiciele władz lokalnych – Burmistrz Miasta i Gminy

Mikstata p. Henryk Zieliński, Wójt gminy Sieroszewice p. Czesław Berkowski, Przewodniczący Rady Miejskiej w Mikstacie p. Łukasz Dybul, Sołtys Strzyżewa p. Bernadeta Biąta, dyrektorzy szkół z Sieroszewic, Strzyżewa i Biskupic Zabarycznych, nauczyciele i katecheci, Komendant Gminnego Oddziału OSP w Sieroszewicach p. Mieczysław Maciaszyk z małżonką, Rada Parafialna z przewodniczącym p. Maciejem Koniecznym, dzieci, młodzież, licznie zebrani wierni parafii, oraz wierni z Kościoła Rzymskokatolickiego, Luterńskiego i Prawosławnego. Podczas nabożeństwa zaśpiewał chór parafialny pod przewodnictwem p. Bronisława Szuberta.

Nabożeństwo przebiegło w atmosferze modlitwy i skupienia. Słowo Boże wygłosił ks. Michał Kuhn z Kalisza, podkreślając jak ważna jest jedność chrześcijan. Odczytany został list Prezydenta Miasta Kalisza p. Grzegorza Sapińskiego, skierowany do Kaliskiego Oddziału Regionalnego PRE, jak i do społeczności reprezentowanych przez Kościoły oddziału. Pan Prezydent wyraził ze swej strony gotowość współpracy we wszystkich sprawach, które powinny łączyć ludzi dobrej woli, niezależnie od ich wyznania. „Powstanie Kaliskiego Oddziału Regionalnego Polskiej Rady Ekumenicznej jest z pewnością wydarzeniem ważnym dla społeczeństwa, bo dialog ekumeniczny jest spełnieniem ewangelicznego przesłania, które wzywa chrześcijan do jedności i pokoju...”, podkreślił w swym liście p. Prezydent.

W modlitwie możemy przełamywać w sobie wiele uprzedzeń i wrogości, które miały kiedyś miejsce w historii, a nawet teraz. Potrzebne jest to spotkanie dla zwykłego sąsie-



dzkiego życia, zwłaszcza w tutejszej okolicy i parafii, które ma jeszcze wiele do życzenia w dialogu ekumenicznym na dawnym Szlaku Bursztynowym, gdzie żyli, mieszkali i mieszkają ludzie różnych wyznań, kultury i tradycji. Mam nadzieję, że nabożeństwa ekumeniczne z biegiem lat staną się ważnym wydarzeniem w Strzyżewie, Kaliskim Oddziale, gromadząc chrześcijan różnych wyznań na wspólnej modlitwie, bo tylko połączeni w modlitwie możemy wspólnie bardzo wiele.

„Wyszliśmy z tego nabożeństwa z Jezusem Zmartwychwstałym, jak Samarytanka przemienieni Jego zwycięstwem, obdarzeni darem pokoju, jako apostołowie i świadkowie pokoju czyniący go nie tylko w przestrzeni, ale wszędzie, gdzie w codzienności stawia nas wszystkich chrześcijan Bóg...”



Groby Pańskie

Wielkanoc to dla chrześcijan bardzo szczególny czas. Podczas Triduum Paschalnego wierni odwiedzają kościoły, aby podziwiać i modlić się przy Grobach Pańskich. Można śmiało powiedzieć, że tworzenie Grobów Pańskich jest polską tradycją, choć spotykamy je także na Węgrzech, w Austrii czy Bawarii. W naszych kościołach tworzone są od czasów średniowiecza. Są pamiątką śmierci Jezusa Chrystusa. Skoro Chrystus umarł, to musi być złożony do symbolicznego grobu. Do Grobu Pańskiego składano więc drewniane lub gipsowe figury.

Groby Pańskie – zwyczaj ten przywędrował do nas dzięki zakonnikom. To w klasztorach zaczęto budować pierwsze Groby. Są one fenomenem w świecie chrześcijańskim. Już w dawnych wiekach robiły wrażenie na cudzoziemcach podróżujących po naszym kraju. To, jak wyglądały Groby Pańskie, zależało od epoki. W średniowieczu Groby nie były specjalnie zdobione. Nie ustawiano wokół nich kwiatów. Najistotniejsza była monstrancja z Najświętszym Sakramentem. Dopiero w czasach kontrreformacji i baroku Groby Pańskie były coraz bardziej strojone, często udekorowane zjawiskowo. W dekoracji Grobów Pańskich pojawiały się ruchome figurki, klatki ze śpiewającymi ptaszkami, pozytywki. W okresie zaborów umieszczano w nich elementy patriotyczne. Podobnie było w stanie wojennym.

Polskim obrzędem stało się też, że Grobu Pańskiego pilnuje straż. Strażników ubierano w paradne mundury, fantazyjne czapki, niekiedy dla dodania powagi dolepiano im sztuczne brody.

Za panowania Sasów w warszawskich kościołach Grobów Pańskich pilnowała gwardia honorowa królowej do spółki z oddziałami artylerii konnej. W okresie międzywojennym przy Grobach warty pełnili młodzi ludzie z prawdziwymi karabinami, ale ich lufy były skierowane w dół. Warty pełnili też licealiści i stu-

denci, przebrani za rzymskich żołnierzy.

Jak w przeszłości, tak i współcześnie, począwszy od nabożeństwa w Wielki Piątek do poranka Wielkiej Niedzieli, przy Grobie Pańskim adoruje się Syna Bożego, rozważając Jego mękę i śmierć na krzyżu. W centrum umieszcza się figurę zmarłego Jezusa oraz monstrancję z Najświętszym Sakramentem okrytą przezroczystym welonem, na pamiątkę całunu, w który owinięto Jezusa przed złożeniem do grobu. Adoracja trwa do późnych godzin nocnych.

Wielka Sobota – to czas największej żałoby w Kościele. Przez cały dzień adoruje się Chrystusa złożonego do grobu. Zgodnie z polskim obyczajem przy symbolicznym Grobie czuwa warta – ministranci, harcerze lub strażacy w galowych mundurach.

Warta honorowa harcerzy przy Grobie Pańskim



„Com widział i słyszał spisałem”

cd. ze str. 11

przyozdobione bukszpanem czy barwinkiem równocześnie. Wieczorem (zamiast „do dnia”) zamiatają izbę i wynoszą śmiecie na drogę, i nie oglądając się na nikogo, szybko wracają. Tym zabiegiem pozbywają się pcheł ze śmieciem.

Wielkanoc. W Wielkanoc rychło rano śpieszą na „zurekację” do kościoła. Procesja trzy razy obchodzi kościół przy odgłosie klekrotek, nim odezwą się dzwony. Wtedy jak najprędzej śpieszą do domu nie dla święconki, ale szczerze wierząc, że kto pierwszy wróci, pierw-

szy będzie żniwował. Święconką dzielą się już według starszeństwa, dzieci zaś dybią na „kraszanki”. Okruszyny, kości i skorupki palą, bo to poświęcone. (...)

Dyngus. W drugie święto od wczesnego ranka, nieraz już od północy, trwa dyngus. Chłopcy (młodzież) z butlami wody odwiedzają swe wybranki i na „śpiku” dają im znać o dyngusie, aby były zgrabne, za które to życzenia rodzice panny zapraszają kawalerów na wieczorną zabawę. Dawniej chłopcy wynosili panny z łóżkiem do studni i oblewali kubłami, a potem chodzili z klekotkiem

po wsi, grali, śpiewali, winszowali, a wieczorem zbierali się u jednego gospodarza, żeby „zawinszowane” pieniądze przehulać z dziewczętami. (...) Dzieci zaś biedniejsze w codziennym stroju, przypasawszy sobie czasem drewnianą szablę do boku, z koszykiem w ręku, nieraz z klekotką jeszcze, chodzą od domu do domu, kropią gospodarzy wodą i śpiewają tradycyjną pieśń:

*Przyszliśmy tu po dyngusie,
Zaśpiewamy o Jezusie.*

*W Wielki Czwartek, w Wielki Piątek
Cierpiał Jezus wielki smętek,
Za nas smętek, za nas rany,
Za nas ci to chrześcijany.
(...)”.*

Bociania wieś – atrakcją turystyczną Żywkowa

Już w marcu, na Świętego Józefa, ludzie wołają: „Na Zwiastowanie przybywaj, bocianie!”. Zgodnie z tradycją i życzeniem oczekujących, przylatują i cieszą. Ludzie wierzą, że bociany przyniosą domostwom szczęście.

Ale wokół jest zielono! Nie tylko zielono, ale i biało – od białych bocianich skrzydeł. Wiadomo, przecież to kraina Warmińsko – Mazurska. Młodziutka, kwietniowa zieleń cieszy oczy w malowniczym Żywkowie. Już od rana dobiega do naszych uszu szczególny chór – to kłeczą bociany. Żywkowo szczególnie radośnie wita turystów.

Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków radzi, żeby odwiedzić w tej bocianie stolicy, jaką jest Żywkowo, rozpocząć od wieży widokowej. Postawiono ją wkrótce po tym, gdy w 1998 r. TOP przejęło pieczę nad bocianią ostoją, rozpoczynając projekt: „Bociania wioska”. Wieża jest już teraz podwyższona, żeby turyści mogli zajrzeć do najwyższej nawet posadowionych gniazd. A bocianich gniazd jest tu bardzo dużo

– wieńczą one kalenice stodół i kominy domostw, ciemnymi czapami nakrywają słupy i co



Bocianie powitanie turystów



Ale niespodzianka! Wczoraj było zielono i świeciło słońce, a dzisiaj tyle śniegu napadało!



Wprawdzie do sierpnia jeszcze daleko, ale zobaczymy, jak wyglądają bocianie sejmy przed wielką wyprawą do Afryki, czyli przed odlotem

grubsze konary drzew. Położone tuż przy granicy Żywkowo (do obwodu kaliningradzkiego Rosji jest stąd ok. pół kilometra), to dziewięć gospodarstw i aż 50 gniazd.

Trudno sobie wyobrazić ciekawszą lekcję przyrody, niż obserwację bocianich lotów nad Żywkowem, Szczurkowem, Topryzami. „Białopiórzy” przyjaciele kochają tę ziemię i zawsze tutaj wracają. Czasem mogą ich spotkać takie niespodzianki, jak opady śniegu w czasie wiosny, ale – wydaje się – że i do tego też się przyzwyczaili i nie strasze im anomalia pogody.

Największa wystawa polskiej sztuki w Chinach



Stefan Batory pod Pskowem został wybrany przez Chińczyków na plakat reprezentujący wystawę sztuki polskiej w Pekinie

W lutym br., w Muzeum Narodowym w Pekinie otwarto wystawę „Skarby z kraju Chopina. Sztuka polska XV – XX wieku”. Jest to największa w historii prezentacja polskiej sztuki w Chinach.

Ekspozycja gromadzi ponad 350 obiektów – rzeźb, obrazów, przedmiotów rzemiosła artystycznego takich naszych mistrzów, jak Matejko, Wyspiański, Mehoffer, Dunikowski. Dla wielu Chińczyków jest to pierwszy kontakt z Polską. Nie bez powodu w nazwie prezentacji pojawia się Fryderyk Chopin. Jest on symbolem polskiej kultury, bardzo czytelnym i zrozumiałym dla Chińczyków znakiem firmowym.

Wystawa w sposób atrakcyjny dla chińskiego widza opowiada o dalekim kraju położonym w sercu Europy, między Wschodem a Zachodem, o jego dziejach i kulturze. Wprowadzeniem jest animowana mapa, ukazująca geograficzne położenie Polski w kontekście euroazjatyckim. Uwidocznia ona też historyczną zmienność polskich terytoriów, co silnie odcisnęło się na naszej kulturze i sztuce. Dalej, w porządku chronologicznym, zwiedzający prowadzony jest przez kolejne epoki, od średniowiecza do współczesności.

Nie da się o polskich dziejach opowiedzieć bez chrześcijaństwa. Motywy religijne zajmują ważną część prezentacji, zarówno wśród malarstwa, jak i rękodziela artystycznego (piękny XVII-wieczny kielich mszalny Michaela Maiera).

– Najbardziej podobają mi się ekspozycje dotyczące tematyki religijnej – mówi *Rzeczpospolitej* Qu-Pengjie, dziennikarz China Radio. – Wiem, że Polska jest krajem katolickim i przedstawione tu obiekty, ich historia pozwalają zrozumieć, dlaczego religia jest tak ważna dla Polaków (czytamy w *Rz.* z 6 lutego br.)

Na wystawie przedstawione zostały średniowieczne ołtarze, splendor kultury staropolskiej, kulturowe skutki upadku polskiej państwowości i znaczenie sztuki XIX wieku dla przetrwania świadomości narodowej w czasach politycznego zniewolenia, nowe cele twórczości w dobie odrodzenia państwa polskiego po 1918 roku, wreszcie różnicowanie tendencji artystycznych sztuki współczesnej. Wystawę zamyka pokaz cennionego na świecie polskiego plakatu (w Państwie Środka było kilka ich wystaw).

Wśród arcydzieł sztuki polskiej znajdujących się na wystawie, wymienić należy średniowieczne Piękne

Madonny, tzw. „rolkę sztokholmską” – malowany akwarelą na papierze 16-metrowy zwój ukazujący orszak ślubny króla Zygmunta III, zbroje i skrzydła husarskie, okazały obraz Jana Matejki *Batory pod Pskowem*, witraż Stanisława Wyspiańskiego *Stać się! – Bóg Ojciec*, zaprezentowany w formie monumentalnego przeźrocza, symbolistyczną rzeźbę *Tchnienie* Ksawerego Dunikowskiego, folklorystycznie żywiołowe dekoracje Zofii Stryjeńskiej, młodzieńcze dzieło *Róża Aliny Szapocznikow*. Część wystawy poświęcona jest Fryderykowi Chopinowi i miastu jego młodości – Warszawie.

Kryterium doboru ekspozycji była przede wszystkim klasa artystyczna. Ponadto zaprezentowano dzieła dobrze budujące opowieść o dziejach polskiej sztuki. Obrazy dobrano pod kątem bardzo jasnego przesłania, czytelnego bez komentarza, wystawa jest bowiem adresowana do masowej publiczności. Po pierwszych reakcjach można stwierdzić, że Chińczyków fascynuje Matejko, ponieważ barwność i sugestywność dzieł tego malarza jest dla nich frapująca. Malarstwo olejne na płótnie jest tym, czego w Chinach nie ma, i jest traktowane jako synonim europejskiej sztuki.

Wystawę można oglądać do 10 maja 2015 roku.